



sport

Jutro w Poznaniu pierwsze walki

Już jutro przeszło 300 zapasników z 21 państw przystąpi na matach „Areny” do walki o tytuł mistrza Europy. Wśród nich dwudziestka naszych zawodników.

Ustalono już skład reprezentacji Polski na mistrzowski turniej. Jedynie obsada kategorii 60 kg w stylu wolnym następcę pewne trudności. Kandydatury do zespołu Z. Witte z poznańskiego Grunwaldu jest kontuzjowany i przypuszczalnie zastąpi go A. Hermet z GKS Tychy.

Oto pełne dziesiątki naszych reprezentantów (podajemy w kolejności kategorii wagowych) — styl klasyczny: J. Kosiński (Wistoka Dębica), M. Bartkowiak (Legia Warszawa), W. Pałuszewski (LZS Strzelin), S. Dokończenie na str. 6

Piłkarskie Mistrzostwa Europy

Brz dla Holendrów

Wicemistrz świata, reprezentacja Holandii, wywalczyła brązowy medal w piłkarskich mistrzostwach Europy. W meczu o trzecie miejsce, Holandia pokonała w Zagrzebiu Jugosławię 3:2 (2:2, 2:0). Bramki zdobyli — dla Holandii: Ruud Geels — 2 Dokończenie na str. 6

Znakomity wynik Cezarego Śmigłaka

Na pływalni warszawskiej Legii odbył się w sobotę sprawdzian olimpijskiej kadry pływaków. Podczas tych zawodów padły cztery rekordy Polski. Najbardziej wartościowy wynik osiągnął Cezary Śmiglak (Lech Poznań), który przepląnął 200 m st. klas. w 2.26,1 min. Poprawił on własny rekord kraju, ustanowiony przed tygodniem, aż o 3,9 sek. Rezultatem tym Śmiglak awansował do czołówek europejskich pływaków na tym dystansie.

Mariusz Gabiec (SZS-AZS Olsztyn) ustanowił rekord kraju na 400 m st. zm. osiągając rezultat 4.46,8 min. Dokończenie na str. 6

Polska łuczniczka złotą medalistką

W sobotę w Kopenhadze rozpoczęły się łucznicze mistrzostwa Europy.

Po pierwszym dniu mistrzostw Polacy, z wyjątkiem Jadwigi Wilejto, która zdobyła srebrny złoty medal na dystansie 70 m i po dwóch dystansach zajmuje 5 pozycję, wypadli b. słabo. (PAP)

Z udziałem E. Gierka i P. Jaroszewicza

Centralne obchody „Dni Morza”

Wysokie odznaczenie w uznaniu zasług 50-letniej Gdyni

Obchodząca swoje 50-lecie Gdynia była w sobotę gospodarzem centralnych uroczystości tegorocznych Dni Morza. Z tej okazji przybyli do Gdyni I Sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

W uroczystościach uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

W godzinach południowych na Skwerze Kościuszki, reprezentacyjnym „salonie miasta” zgromadziły się dziesiątki tysięcy mieszkańców Gdyni i przedstawiciele załóg przedsiębiorstw morskich z całego Wybrzeża. To uroczyste spotkanie przywódców partii i państwa ze społeczeństwem Gdyni i pracownikami morza otworzył I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach.

Do trybuny zbliża się 7-osobowa delegacja złożona z ludzi różnych zawodów i w różnym wieku, wręczając przywódcę partii i państwa „melunek pokoleń Gdyni”, mówiący o dumie i satysfakcji mieszkańców miasta z dokonania 50-lecia, na które złożył się trud i ofiarność w pracy i walce wszystkich, którzy Gdyni i polskiemu morzu poświęcili swe siły. W meldunku zawarto przyrzeczenia, że kolejne karty historii miasta wypełni twórcze działanie dla dobra gospodarki morskiej i pomyślności socjalistycznej ojczyzny.

Następnie witany długotrwale owacją głos zabrali

Edward Gierek (Skrót przemówienia drukujemy na str. 3.).

Następuje kulminacyjny moment uroczystości. Do trybuny zbliża się poczet sztandarowy.

Edward Gierek, w dowód uznania dla pokoleń mieszkańców Gdyni za ich ofiarną pracę i walkę w okresie 50-lecia, dekoruje sztandar miasta Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Następnie delegację przedsiębiorstw gospodarki morskiej wręczyli Edwardowi Gierkowi ozdobnie wykonane koło sterowe podkreślając, że trafia ono w ręce doświadczonego przywódcy, który steruje nawa państwową po kursie akceptowanym przez cały naród.

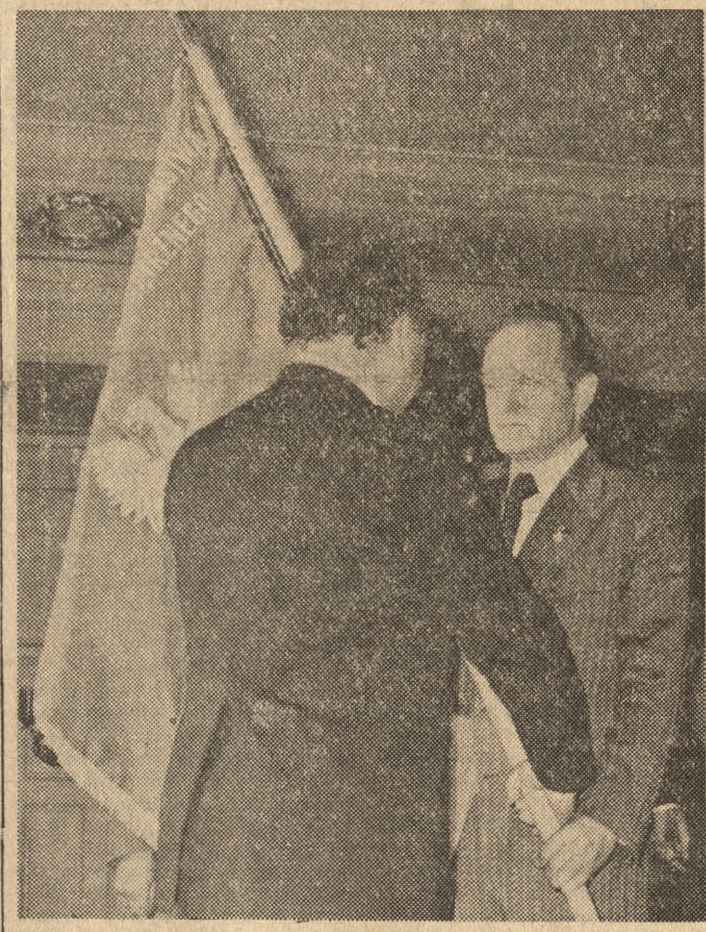
Uroczystość na Skwerze Kościuszki zakończyło barwne widowisko plenerowe pod nazwą „Dożynki morskie”.

W godzinach porannych Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz uczestniczyli w otwarciu Zakładu Doświadczalnego Białka Spożywczego w Gdyni. Został on zbudowany według oryginalnej polskiej metody pozyskiwania pełnowartościowego preparatu białkowego z organizmów morskich, pio-

nierskiej w skali światowej. Zakład w pierwszej fazie przetwarzania będzie 30 000 ton surowca rybnego na preparat o zawartości 30 proc. białka, Dokończenie na str. 2

Po raz trzeci i na własność

Sztandar dla załogi poznańskiego „Otexu”



Na zdjęciu: moment wręczenia sztandaru. Fot. — H. Kamza

Po raz trzeci z rzędu, a więc na własność zdobyła we współpracy z Rządem Przechodni Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych załoga Przedsiębiorstwa Handlu Odzieżą „Otex” w Poznaniu.

Z tej okazji odbyło się wczoraj, w Auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, okolicznościowe spotkanie. Uczestniczyli w nim przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych Poznania i województwa poznańskiego z sekretarzem KW PZPR Bogdanem Waligórskim, wojewodą poznańskim Bolesławem Stachowiakiem i wiceprezydentem Poznania Zbigniewem Kmiecikiem.

Dyrekcji i załozce Przedsiębiorstwa Handlu Odzieżą „Otex” w Poznaniu list gratulacyjny przesłał prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. W liście czytamy m. in.: „Osiągnięcie po raz trzeci z rzędu przodującej pozycji w resorcie handlu wewnętrznego i usług i zdobycie na własność tak zaszczytnego wyróżnienia jest dowodem wzorowej postawy Waszej Załogi”.

Sztandar Przechodni Rady Ministrów i CRZZ wręczyli załozie poznańskiego „Otexu”: wiceminister handlu wewnętrznego i usług — Albin Kostrzewski oraz przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Spółdzielczości Roman Polakiewicz. Nadto przedsiębior-

1500 delegatów z 31 państw W Warszawie obraduje Europejskie Zgromadzenie Młodzieży i Studentów

List Leonida Breżniewa do uczestników

Pod hasłem „O trwały pokój, bezpieczeństwo, współpracę i postęp społeczny” rozpoczęły się 19 bm. w Warszawie obrady Europejskiego Zgromadzenia Młodzieży i Studentów. W spotkaniu bierze udział ok. 1500 delegatów reprezentujących organizacje młodzieżowe i studenckie z 31 krajów naszego kontynentu.

W uroczystej inauguracji zgromadzenia wziął udział przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński. Obecni byli: minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski a także członkowie kierownictwa innych resortów.

Obrady otworzył, w imieniu Polskiego Komitetu Organizacyjnego zgromadzenia, jego przewodniczący — Andrzej Jeż. Serdecznie powitał on wszystkich uczestników obrad, nie tylko delegacje europejskie, ale również przedstawicieli regionalnych związków młodzieży z Azji, Afryki, Ameryki Łacińskiej oraz przedstawicieli światowych organiza-

cji, m. in. ONZ, Światowej Rady Pokoju, UNESCO.

Zebrani z uwagą wysłuchali wystąpienia Henryka Jabłońskiego.

Witając w imieniu władz państwowych PRL uczestników Europejskiego Zgromadzenia Młodzieży i Studentów, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przekazał im równocześnie pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka.

Zwracając się do zebranych H. Jabłoński stwierdził, że radząc o przyszłych losach naszego kontynentu będą oni określać również swoje własne losy, że łączyć ich musi świadomość odpowiedzialności za jutro świata.

Nawiązując do faktu, iż miastem zgromadzenia jest Warszawa, mówca przypomniał, iż naród polski był pierwszym wśród narodów Europy, który przeciwstawił się hitleryzmowi, a za swe umiłowanie wolności zapłacił milionami ludzkich ofiar. Ideologia, którą kieruje się nasze państwo, doświadczenia historii i odziedziczone przez nas chlubne tradycje, które przekazać pragniemy następnym pokoleniom — powiedział H. Jabłoński — leżą u podstaw polityki zagranicznej PRL. Od pierwszej chwili odzyskania niepodległości głosiliśmy hasła pokoju i współpracy wszystkich państw, niezależnie od ich ustroju politycznego i społecznego.

Akcentując, iż KBWE otwiera nowy, doniosły etap dziejów naszego kontynentu, H. Jabłoński podkreślił, iż deklaracja helsińska jest wynikiem odprężenia politycznego, które należy uzupełniać odprężeniem militarnym. Konieczne jest rozszerzanie międzynarodowej współpracy i kooperacji gospodarczej, zapewnienie bytowi międzynarodowa wymiana w dziedzinie kultury dotyczyła wartości najbardziej humanitarnych i szlachetnych. Tym wielkim celem służy całokształt polityki zagranicznej Polski, kraju, w którym młodzież odgrywa doniosłą i stale rosnącą rolę.

W zakończeniu przewodniczący Rady Państwa wyraził przekonanie, iż podobna jest rola całej młodzieży europejskiej, która ma prawo i obowiązek aktywnego włączania się w kształtowanie obecnego i przyszłego oblicza naszego

Dokończenie na str. 2

Po masakrze w Soweto

Rada Bezpieczeństwa potępia rasistowski reżim RPA

W drugim dniu posiedzenia zwołanego w związku z masakrą młodzieży i dzieci afrykańskich przez policję RPA w Soweto, Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła jednomyślnie, na wniosek przedstawiciela ZSRR, ambasadora Malika, rezolucję ośmiu państw stancwco potępiającą rasistowski reżim RPA za masakrowanie młodzieży oraz stosowanie masowej przemocy przez władze RPA wobec ludności afrykańskiej przeciwstawiającej się polityce apartheidu.

Rezolucja stwierdza, iż napięta sytuacja, jaka powstała w RPA, jest bezpośrednim rezultatem naruszania ludności afrykańskiej apartheidu i dyskryminacji rasowej, które stanowią przestępstwo wobec ludzkości i poważnie zakłócają pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe. (PAP)

Sesja WRN w Lesznie

Program poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego

Trzecia w nowej kadencji sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyła się w minioną sobotę w Domu Kultury przy ul. Chrobrego w Lesznie. Przewodniczył sesji Stanisław Kulesza — przewodniczący WRN, I sekretarz KW PZPR w Lesznie. Głównym tematem obrad był problem porządku publicznego i dyscypliny społecznej.

Wojewoda leszczyński — Eugeniusz Pacia — ocenił realizację na terenie województwa leszczyńskiego programu Biura Politycznego i Prezydium Rządu dotyczącego poprawy porządku publicznego i dyscypliny społecznej. Ogół mieszkańców Leszczyńskiego cieszy się zasłużeniem opinią obywateli dyscyplinowanych, pracowitych, szanujących prawo i wszelkie przepisy porządkowe. Jest jednak margines ludzi łamiących normy współżycia społecznego, dokonujących kradzieży, mienia państwowego i prywatnego, powodujących awantury, bijatyki, a czasem zamachy na zdrowie i życie współobywateli. Przeciw tym elementom prowadzi się nieustannie walkę. Ludzie łamią-

cy przepisy prawa nigdy nie mogą czuć się bezkarnymi. Dla tego tak ważne jest szybkie i skuteczne działanie organów milicji i prokuratury, a także ORMO i świadków popełnianych przestępstw.

Niekorzystne jest zjawisko niedbałego stosunku do mienia publicznego ludzi odpowiedzialnych za jego zabezpieczenie. W zakładach pracy, w magazynach, na budowach często znajduje się cenne przedmioty niedostatecznie chronione przed kradzieżą, zniszczeniem przez warunki atmosferyczne lub pożar. Przestępstwa gospodarcze są z kolei nierzadko wynikiem istotnych niedociągnięć w prowadzeniu księgowości i gospodarczej magazynowej. Szereg pożarów wybuchło li tylko z powodu drastycznych zaniedbań przepisów p.poż. Za wszystkie takie zaniedbania będą pociągani do odpowiedzialności nie tylko bezpośredni sprawcy lecz także kierownicy instytucji, którzy przez zły nadzór dopuszczają do nieporządków.

Tragiczną kartą są wypadki drogowe i ich skutki, najczęściej powodowane przez wymuszanie pierwszeństwa i nieodpowiedzialne postępowanie pieszych. Prócz niewymiernych strat, jakimi są śmierć i trwałe kalectwo, społeczeństwo pła-

Dokończenie na str. 2

Dzisiaj pierwsze wyniki

Wybory we Włoszech

W niedzielę rozpoczęły się we Włoszech wybory do parlamentu, które trwać będą 2 dni. Wybranych zostanie 630 deputowanych do izby niższej i 315 senatorów. Uprawnionych do głosowania jest ok. 40 mln obywateli.

Pierwsze wyniki głosowania spodziewane są dzisiaj wieczorem. (PAP)

Polskie okno na świat będzie coraz nowocześniejsze

Skrót przemówienia E. Gierka na wiecu mieszkańców Gdyni

Przybyliśmy do was na obchody Dni Morza, które mają w naszym kraju długą i piękną tradycję. Z tej okazji w imieniu Biura Politycznego Komitetu Centralnego naszej partii oraz Rządu PRL pozdrawiam gorąco ludzi pracy całego polskiego Wybrzeża, stoczników i portowców, marynarzy i rybików, pracowników zaplecza naukowego i technicznego gospodarki morskiej. Pozdrawiam żołnierzy pozdrawiam marynarzy Polskiej Marynarki Wojennej, którzy stanowią straż morskich rubieży naszej ojczyzny.

Dzisiejsze obchody Dni Morza łączą się z pięćdziesięcioleciem powstania Gdyni — kolebki polskiej gospodarki morskiej.

Budowa Portu Gdynińskiego, podjęta w trudnych warunkach społeczno-politycznych okresu międzywojennego, odpowiadała przekonaniom i dążeniom Polaków, którzy w dostępie do morza, w rozwoju gospodarki morskiej upatrywali ważny czynnik ekonomicznego rozwoju i bezpieczeństwa Polski. W historii pierwszych lat Gdyni zapisały się na trwałe nazwiska wielu wybitnych jej budowniczych, a wśród nich zwłaszcza nazwisko Eugeniusza Kwiatkowskiego i inżyniera Tadeusza Wendy.

Głębokie umiłowanie ojczyzny znalazło swoje pełne potwierdzenie w dniach hitlerowskiego najazdu na Polskę, kiedy mieszkańcy Gdyni podjęli heroiczną walkę w obronie swojego miasta, swoich domów — w obronie polskiego morza. Oddajemy część ich pamięci i poświęceniu.

Wyzwolenie Gdyni przez bohaterów Armii Radzieckiej i walczące u jej boku jednostki pancernie Wojska Polskiego zapoczątkowało nowy okres w młodej historii miasta. Przemiany społeczno-polityczne, dokonywane pod przewodnictwem PPR, otworzyły przed polskim Wybrzeżem nowe horyzonty. Wielka praca narodu podniosła z ruin całe polskie Wybrzeże. Trudni tysiące robotników, inżynierów, pionierów sprawił, że nie tylko Gdynia jest dziś miastem kwitnącym. Rozwijają się także rosną i dążą ku przyszłości inne nasze morskie miasta: Gdańsk, Szczecin, Kołobrzeg.

Przed pięciu i pół laty w nie zwykłej trudnej sytuacji spo-

łecznej, kiedy tworzyliśmy podstawy nowej dynamicznej strategii społeczno-gospodarczej, klasa robotnicza Wybrzeża poparła nasze wysiłki. Tu zrodziło się i znalazło głęboki odzew patriotyczne i twórcze hasło: Pomożemy! Ludzie pracy Wybrzeża dobrze przysłużyli się sprawie wzrostu siły polskiej i pomyślności jej obywateli.

Dziś mamy wszelkie podstawy, aby twierdzić, że strategia społeczno-ekonomiczna wówczas obrana, kompleksowo opracowana na VI Zjeździe, rozwinięta na VII Zjeździe naszej partii, przyniosła dobre rezultaty. Zdała ona historyczny egzamin. Sprawdziła się w praktyce. Jesteśmy zdecydowani tę politykę społeczno-ekonomiczną, zwróconą ku człowiekowi i jego potrzebom konsekwentnie kontynuować.

Od Szczecina po Elbląg dynamicznie rozwija się gospodarka morska. Jej poszczególne gałęzie, zwłaszcza zaś przemysł stocznikowy, są wszechstronnie związane z gospodarką całego kraju i stanowią jej integralną część.

Przez szerokie wyjście na morza i oceany świata dokumentujemy stale rosnącą pozycję naszej gospodarki. Stocznie polskie wykonują zamówienia wielu armatorów zagranicznych, budują coraz nowocześniejsze jednostki. Szczegółnie nie cenimy sobie współpracy z naszymi radzieckimi przyjaciółmi, których wieloletnie zamówienia stwarzają korzystne możliwości rozwoju tej gałęzi przemysłu.

Potencjał wytwórczy Polski otwiera coraz szersze możliwości wymiany gospodarczej z innymi państwami. Coraz aktywniej rozwijamy współpracę z państwami socjalistycznymi, a zwłaszcza z naszym wypróbowanym przyjacielem Związkiem Radzieckim. Rozwijamy również nasze kontakty z wysoko uprzemysłowionymi krajami zachodnimi. Występujemy wobec nich z pozycji cenionego partnera gospodarczego, który ma wiele do zaoferowania i jest pewny swoich możliwości. Daliśmy temu wyraz w czasie niedawnej wizyty w Republice Federalnej Niemiec. Rezultaty tej wizyty przyniosą — jak oczekujemy — dalszy postęp w procesie normalizacji stosunków między obu państwami, a także przyczynią się do osiągnięcia korzyści ekonomicznych odpowiadających interesom obu stron.

Szacunek dla Polski, jej rosnący autorytet w świecie tworzy codzienna praca narodu, jej patriotyczna jedność moralno-polityczna. Praca i obywatelska postawa każdego Polaka określają rozmiar narodowych dokonań i rozmach zamierzeń na przyszłość.

W wielkim dziele budowy Polski silnej, zasobnej, doniosłą rolę spełnia gospodarka morska. Będziemy więc nadal rozwijać i unowocześniać jej poszczególne dziedziny. Będziemy rozbudowywać i modernizować stocznice i porty Gdyni, Gdańska, Szczecina. Dziś jest oczywiste, że nie jest możliwy rozwój gospodarczy Polski bez nowoczesnej gospodarki morskiej.

Mieszkańcy Gdyni mają dziś uzasadniony powód do dumy, że dzieło ich życia tak właśnie owocuje. Jest to rezultat półwiecza waszej pracy i waszej walki.

W uznaniu tych zasług Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nadała miastu Gdyni Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Pozwólcie, drodzy gdynianie, że w imieniu Biura Politycznego Komitetu Centralnego naszej partii, rządu i Rady Państwa, w imieniu blisko 35 milionów Polek i Polaków złożę wam serdeczne gratulacje z racji tego wysokiego odznaczenia i wyrażę podziękowanie za wkład jaki wnosicie w dzieło rozwoju socjalistycznej ojczyzny. (PAP)

200 000 kompletów tablic rejestracyjnych dla Poznańskiego

Dla potrzeb województwa poznańskiego nowe tablice rejestracyjne wykona Spółdzielnia Rzemieślnicza „Mechaników”, która wygrała przetarg ogłoszony przez poznański Urząd Wojewódzki. Ich produkcję podejmie około 15 indywidualnych warsztatów; w latach 1977 — 1978 dostarczą one 200 000 kompletów, pierwsze na początku przyszłego roku.

Obecnie spółdzielnia przygotowuje i gromadzi niezbędne urządzenia, opracowywane są szczegóły technologiczne. Nowe tablice rejestracyjne wytłaczane będą z blachy aluminiowej. (pik)

że stoją przed częściowo rozebraną suszarnią. Z niej właśnie pochodzą walające się przy stawie deski. Wkrótce będzie ich tam więcej, bo jeśli pozostanie suszarnia nie zostanie rozebrana, to sama się zawali...

— Spiszmy więc fakty — mówi jeden z przybyszów — „12 maja, godzina 16...”

Pora wyjaśnić, że tego dnia Zakład w Przygodzicach kontrolowany był przez przed-

zin pozostająca łasce losu. Nie ma bowiem portiera, a jedynie człowiek, którego zadaniem jest pilnowanie mienia zakładu — stróż nocny — rozpoczyna pracę o 19 i kończy ją o 7.

Część tych uchybień wyknięto kierownictwu zakładu w listopadzie 1975 roku, podczas kontroli przeprowadzonej przez jednostkę nadrzędną. Zalecenia pokontrolne mówił m. in. o zamykaniu bramy wjazdowej i obiciu blachą

Rozmawiamy z Teresą Remiszewską

Patent na charakter

Jachtowy kapitan żeglugi wielkiej, Teresa Remiszewska, jest pierwszą Polką i czwartą w historii żeglarstwa kobietą, która samotnie przepłynęła Atlantyk. Przy pominięciu: dokonała tego, biorąc udział w regatach organizowanych przez Royal Western Yacht Club of England i dzieńnik „Observer” — „The Observer Singelhanded Transatlantic Race 1972” największej tego typu imprezie w skali światowej. Płynęła na jachcie „Komodor” z Plymouth w Anglii do Newport w Stanach Zjednoczonych drogą najkrótszą, a zarazem najtrudniejszą.

Według słów jednego z największych żeglarzy naszych czasów, F. Chichestera: „Samotne żeglarstwo oceaniczne to nie sport, to — charakter!”

— Nie mam w sobie żadnych cech bohaterskich — wprost przeciwnie: boję się wielu rzeczy, na przykład — bólu, krowy i egzaminu. Ale nie umiem długo siedzieć z założonymi rękami, toteż mimo narzekania, zgnębienia lub strachu, zabieram się po prostu do pracy, która jest najlepszym lekarstwem na zmartwienie. Gdy spotyka mnie coś bardzo złego, mówię sobie: to trzeba tylko przetrzymać! — i w końcu zawsze nadchodzi chwila, gdy znowu zaświeci słońce.

— Wartość człowieczych poczyną i zmagania z samym sobą mierzyć można rozmaicie. Wydaje się, że potęgą ocenę jest miernikiem jak najbardziej obiektywnym — nie ma tu miejsca na zarozumiałą pewność siebie, lekceważenie obowiązku czy odkładania „na potem” tego, co jest do zrobienia.

— Najszybszym... moim marzeniem było zawsze: wybrać się gdzieś samotnie i daleko... Sądzę, że mogę nazwać się szczęśliwą, bo najważniejsze w życiu, to zrealizować swoje marzenia.

— Oglądane oczyma samotnej żeglarki morze wydaje się czymś jedynym i niepowtarzalnym. W zamian za mój wysiłek natura ofiarowuje mi hojnie gamę kolorów, blask gwiazd, księżycowe iskry na lśniącej powierzchni wody i fantastyczny krajobraz zachmurzonego nieba.

— Żyję w doskonałej zgodzie na co dzień — taki jest przywilej samotnej żeglarki — nie ma nieporozumień i kłótni.

— Poznałam również strach — nie przed samym morzem, lecz przed konsekwencjami jego siły i własnej słabości. Nigdy też nie odważyłabym się twierdzić, że wiem już do

statecznie dużo, aby czuć się całkiem pewną siebie. Im dłużej żegluję, tym większy mam respekt przed morzem. Mam jednak też przekonanie, że człowiek może wygrać, gdy jest dostatecznie rozsądny, ostry i śmiały wtedy, gdy to konieczne. Optyzmizm i wiara w szczęśliwą gwiazdę przynoszą dobre wyniki, gdy to morza podchodzi się pesymistycznie, przewidując to najgorsze. Dewizą więc moją stało się: w przygotowaniu rejsu być skrajnie nieufną. A w czasie jego trwania — pełną nadziei na dobry koniec.

— Morze nauczyło mnie solidnej pracy, nieustępliwości i widzenia każdej sprawy w jej właściwym wymiarze.

— Uważam się za kobietę (nie wiem — słusznie czy nie?) — używam tuszu do rzęs i pomadki do ust (bez za dowalających wyników!) i STALE NIE MAM SIĘ W CO UBRAC. A tu zdarzyła się rzecz fatalna: polubiłam morze i oto chętnie zamieniam się w stwór, niepodobny do niczego, co ma coś wspólnego z kobiecością: rozczochrana, z luszczącym się nosem i polamanymi paznokciami, w starych portkach, wędruję sobie po szerokich szlakach i jest mi do brze... wolę to od nowej sukienki; ba, nawet od modnego kapelusza!

O zgrozo! Znam zasady działania silników wysokoprężnych i umiem trzymać sposobami obliczyć astronomiczną linię pozycyjną. Nie wiem, jak to możliwe — lecz nawet kręcąc na noc papiloty, powtarzałam sobie „ku pamięci” potrzebne wzory trygonometryczne, a wykres stateczności Reeda rysowałam atakowanym palcem po stolnicy, gdy wałkowałam ciasto na pierogi. Wszystko po to, aby móc żeglować...

— Nie jestem szczególnie wysportowana i sprawną — zawsze brakowało mi czasu na treningi, chorowałam też wiele razy, lecz jednak jestem zdrowa, bo nigdy nie przejmowałam się przesadnie swoimi dolegliwościami. Jestem natomiast wytrzymała na długotrwałe wysiłki, szczególnie na morzu i gdy wiem, że muszą im sprostać.

— „Przeszłam wszystkie stopnie żeglarskiego wtajemniczenia, usiłując sprostać wymaganiom kolejnych — męskich komisji egzaminacyjnych i trudniejszym od nich wymogom dobrej praktyki morskiej i własnej ODPOWIEDZIALNOŚCI. Poznałam też szczególnie smak samotności, jaką dźwiga każdy kapitan każdego statku morskiego; zrozumiałam, co oznacza podjęcie decyzji samodzielnie i bez odwoływania się do innych, gdy popełniony przez nas błąd może kosztować ludzkie życie i samemu za to może przyszydzić odpowiadać. Solidnie więc, „całą duszą” starałam się i staram ciągle powiększać swoje wiadomości, aby sprostać zobowiązaniom kapitana.

— Ze wszystkich rzeczy na świecie najbardziej nie znoszę oświatki, snobizmu i tranzytorów, lubię zaś las, góry, wodę, dobrą muzykę i knedle ze śliwkami. Lubię jeszcze wiele innych wspaniałych rzeczy, których tak dużo możemy znaleźć wokół nas, jak na przykład: blask słońca wpadający przez okno do pokoju, śpiew ptaków czy ludzką życzliwość. I wierzę, że najbardziej wartościową filozofią życiową jest cieszyć się życiem.

Wywiad z kapitanem Teresą Remiszewską, na podstawie jej książki „Z goryczy soli moja radość”, przeprowadził:

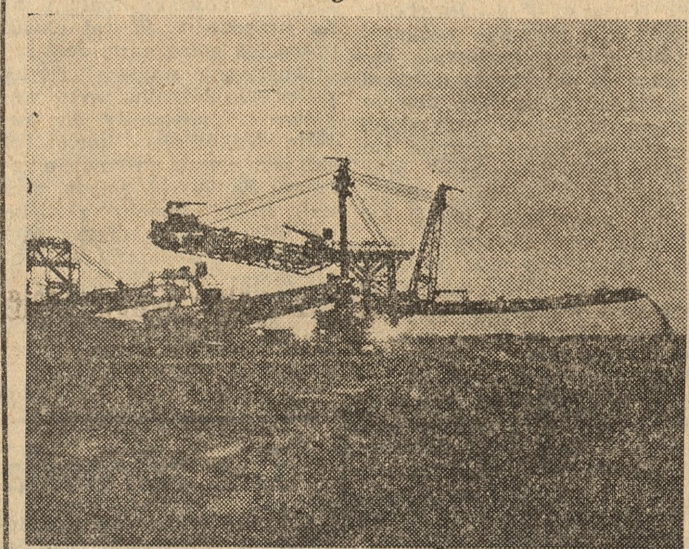
JANUSZ KRAWCZYK

STRONA

GŁOS — 21 VI 1976

3

Gigant



240 000 metrów sześciennych nadkładu zdejmować może dzień — ta olbrzymia koparka. Pracuje ona w zagłębiu węgla brunatnego koło Kolonii (RFN). Ciężar własny tego giganta ze stali, wynoszący 5 000 ton, równa się wadze 14 samolotów „Jumbo-Jet”. A oto inne wymiary maszyny: wysokość 60 metrów, szerokość — 30 a długość 200 m. Całość jest uzbrojona w elektroniczny system dyspozycyjno-informacyjny.

Fot. — Inter Naciones — AEG

Trzech mężczyzn, bacnie rozglądających się dookoła, podchodzi do bramy wjazdowej. Jest gościnnie otwarta. Obok na murze widnieje szyld: „Krotoszyńskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej — Zakład w Przygodzicach”.

Jeden z przybyszów ogląda bramę.

— A to osobiwość — stwierdza. — Brakuje urzędzenia, które umożliwi zamknięcie...

— Po co zamykać bramę, skoro zakład jest opłotowany tylko od frontu — mówi najwyższy. — Każdy, kto chce, może tu wejść i wjechać, bo z tyłu i z boku teren zakładu pozbawiony jest ogrodzenia. A wygląda on jak wymarły: ani strażnika, ani portiera, ani kogokolwiek z pracowników.

— Sprawdzimy, jak zabezpieczony jest ten magazyn — proponuje jeden z trójki.

Podchodzą do drzwi. Są drewniane, nawet nie obite blachą.

— Poradzi sobie z tym nawet największy partacz — wiadymy...

Idą dalej. Nagle jeden potyka się o jedną z desek, których pełno wokół zakładowego stawu.

— Uważaj! — mówi idący za nim.

— Wy też uważajcie, jeśli wam życie miłe — pada odpowiedź.

Przeglądają się budynkami, którego progi chcieli niebacznie przekroczyć. Teraz widzą,

Tam, gdzie społeczne mienie

Niepożądana gościnność

stawicielej prokuratury, MO i straży pożarnej. Pragnęli oni sprawdzić, jak strzeżone jest mienie społeczne. Okazało się, że można mówić tylko o „ochronie”. Dochodząc, dlaczego tak się dzieje, kontrolujący ujawnili dalsze zaniedbania.

W godzinach pracy (od 7 do 15) ruch pojazdów i pieszych przybywających do zakładu i opuszczających go, nie jest przez nikogo kontrolowany. Amatorów cudzego mienia można powstrzymać od działania jedynie obecność pracowników. Kiedy odejdą oni do domu, zakład przez kilka go-

drzwi magazynu. Do 12 maja nie zdołano tych zaleceń wykonać.

Zakład w Przygodzicach nie był, niestety, jedyną placówką, w której brak troski o mienie społeczne został ujawniony dzięki badaniom podjętym przez Prokuraturę Wojewódzką w Kaliszu (z siedzibą w Ostrowie) i podległe jej prokuratury rejonowe. I tak w placówkach nr 5 i 37 Zakładów w Ostrzeszowie należących do Krotoszyńskiego Przedsiębiorstwa Ceramiki Budowlanej, dozorczy pełnili służbę w godzinach od 18 do 6. Wobec bra-

ku portierów oznaczało to, że po zakończeniu pracy w godzinach od 15 do 18, kaflarnia i cegielnia (opłotowana tylko od strony ulicy) były ogólnodostępne. Podobnie „chronione” było mienie w Cegielni Lenartowice (gmina Pleszew), gdzie ponadto brakowało środków gaśniczych (np. w hotelu pracowniczym), a dostęp do tablicy rozdzielczej uniemożliwiła sterta żelastwa. W Zakładzie Przemysłu Drzewnego w Kępnie (przy ul. Obrońców Poko-

wych) ją osób i pojazdów, natomiast w portierni nr 2 kontrolowano jedynie pojazdy obce.

Na czym polegała kontrola (poza rejestracją), trudno powiedzieć, bowiem brak choćby pro wizorycznego pomostu uniemożliwiał portierowi wgląd do skrzyń ciężarówek. Podczas przerwy śniadaniowej dwa magazyny były otwarte — dostęp nie dla każdego, kto miał ochotę je zwiedzać. O zawodności takiego „systemu ochrony” mienia świadczyły liczne, niewykryte kradzieże płyt szalunkowych.

Nie we wszystkich, objętych prokuratorskim badaniem, zakładach działo się tak, jak w wymienionych. W większości przedsiębiorstw nie stwierdzono uchybień w zabezpieczeniu mienia przed kradziejami, marnotrawstwem i pożarami, przy czym w tej grupie były zakłady, w których panował wręcz idealny porządek. Nie sądzimy, że należy je wymienić. Wszak chodzi tu o wywiązywanie się z podstawowych obowiązków przy pomocy najprostszycy metod, takich, jak: opłotowanie terenu zakładowego, zamykanie bramy, zatrudnienie pracownika pilnującego, by nieproszony gość nie buszował po zakładzie. Zenujące jest ciągle przypominanie tych truizmów. Oby jak najszybciej stało się zbędnym.

MICHAŁ LUCZAK

TEATRY

POZNAN
SCENA PROPOZYCJI „PRO-
BY” (w Teatrze Polskim) — g. 18
„Staroswiecka komedia” — g. 20
„Terminator”.

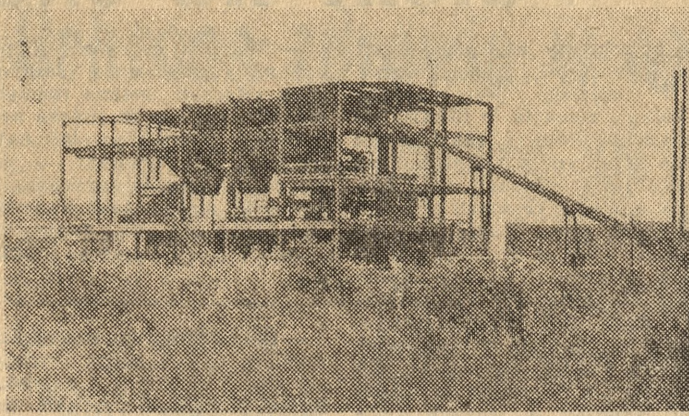
KINA

CHODZIEŻ Ceramika: „Nieszcze-
cia Alfreda”; Notec: „Dwa lu-
dzie z miasta”.
GNIENZO Lech: „Spóźniona
miłość”; Polonia: „Niepotrzebny”.
JAROCIN: „Tragedia Posejdo-
na”.
JASTROWIE: „Nieuchwytny
morderca”.
KALISZ Oaza: „Z podniesionym
czolem”; Kosmos: „Podróż”; Sty-
lowe: „Trzej muszkieterowie”.
„Policjanci” i „Zabójstwo inż.
Czarta”; Syrena: „Yuroka — mo-
ja miłość”.
KOŁO: „Śmierć w Wenecji”.
KONIN Górnik: „Con amore”.
Centrum: „Rywalka” i „Słonecz-
nik”.
KOŚCIAN: „Hazardziści”, cz. I
i II.
KRZYŻ: „Rozerwany pierścień”
cz. II.
LESZNO: „Morderstwo w Orient
Expressie” i „Poidejnek potwo-
row”.
OSTROW Słońce: „Con amore”
i „Dzielnego szeryfa Lucky Luke”;
Reina: „Dyskretny urok
burzajki” i „Biedny ogień”.
PILA Koral: „Spotkanie”; Iskra:
„Krótkie życie” i „Halo Taxi”.
SREM Słońce: „Tragedia Posejdo-
na”.
SYCOW: „Noce i dnie” cz. I
i II.
SZAMOTULY: „Zotro”.
TUREK: „Dziewczyna i auto”.
WALCZ: „Troje ze skrzydlate-
go puka”.
WIERUSZÓW: „Noce i dnie”
cz. I i II.
ZŁOTOW: „Największe wydarze-
nie od czasów gdy człowiek stał
na księżycu”.

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych
przyjaciół; 8.35 Zespół Rozryw-
ki. Katowickiej; 9.05 Lato w
piosence; 9.20 Piosenki i tańce lud.
Białorusi; 9.45 „Niezapomniane
stronie” — „Pamiętniki Jana
Chryzostoma Paska”; 10.10 Lato z
Radiem; 12.05 Lódz na muzyce
antenne; 13. Graja i śpiewa
„Skaldowie”; 13.15 Rytm, rynek,
reklama; 13.35 Wieś tańczy i śpie-
wa; 14. Mały koncert muzyki po-
пулярnej; 14.25 Wakacje z muzyką;
15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35
Jan Ptaszyn-Wroblewski przedsta-
wia; 16.11 Propozycje do Listy
Przebojów; 16.30 Aktualn., kultu-
ralne; 16.35 Z płyty „MFSB”; 16.55
Huta Katowice — ma głos; 17. Ra-
diokurier; 17.20 Parada polskiej
piosenki; 18. Muzyka i Aktualn.;
18.30 Przeboje non stop; 19.15
Ork. PR i TV pod dyr. S. Rachonia;
20.05 Naukowcy — rolnikom;
20.35 Koncert życzeń; 21.15 Spotka-
nia z A. Szajewskim; 21.40 Z ar-
chiwum jazzu; 22.20 Zespół „Ar-
cha”; 22.30 Proponujemy i zapra-
szamy; 22.45 Mini recital K. Proń-
ko; 23.10 Korespondencja z zagra-
nic; 23.15 Muz. na estradach
świata.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5,
8, 9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.
PROGRAM II: 7.45 Od solisty do
orkiestry; 8.35 My 76; 8.45 Muz.
spod strzechy — piosenki weselne z
lubielskiej; 9. Konc. w wyk. Ork.
Kameralnej im. Esterhazy pod
dyr. Davida Bluma; 9.40 Tu Ra-
dio — Moskwa; 10. Spis powsze-
ch. w dziejach zajezy: opow.; 10.20 R.
Sekumann; Waldscenen (Sceny leś-
ne) op.; 10.40 Sprawy rodzinne;
11. Formy polifoniczne w muzyce,
Madrygały i Kanony Mozarta i
Beethovena; 11.35 Postęp, dom, no-
woczesność; 11.45 Od Tair do Ba-
ltyku; 12.05 Czas dobrych gospodar-
czy; 12.25 „Łańcuch” — fragm.
opow. S. Kowalewskiego; 12.45
Konc. muz. polskiej; 13.35 Ze wsł
i o wsł; 13.50 Konc. Choru PR i TV
we Wrocławiu pod dyr. S. Kru-
kowski; 14.10 Wieści, lepiej,
nowocześnie!; 14.25 Dzieje sta-
tecznej fugi w burzliwym wieku
XX — aud. i Bela Bartok Muz.
na instrum. strunowe, perkusje i
czelste; 15. Radiofonia; 16. Moty-
wy ludowe w twórczości kompo-
zytorów polskich; 16.10 ABC ży-
wienia; 16.25 „Rodzinny tor prze-
szłości”; 16.30 Mel. operetkowe;
16.40 Magazyn informac.; 16.50 Ra-
dioexpress; 17. Folklor muzyki kra-
jów kandydowskich; 17.20 Repor-
taż literacki Z. Wawrzynaka pt.
„Jasielska opowieść”; 17.40 Recita-
l z nagrań organisty Józefa Se-
rafina; 18.40 „Róża wiatrów” —
specjalne wydanie magazynu pu-
blicystyczno-muzycznego z Rozgł.
Gdańskich; 19. Formy polifoniczne
w muzyce; Msza w okresie rene-
sansu Palestrina (Missa Papae
Marcellii); 19.30 Notatnik kultury-
ny; 19.40 Artyści dła kameralisty-
ki (Józef Haydn); 20.30 Sceny ze
słynnych dzieł operowych; 21.55
Teatr Poezji „Kolo” słuch.; 22.35
A. Vivaldi — 5. Sonata C-dur;
22.50 Karlheinz Stockhausen —
„Stimmung” — cz. II; 23.35 Co sły-
chać w świecie; 23.40 Z wokalisty-
ka na ty.
Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 8.05 Kiermasz
piłt wytwórni Penita; 8.30 Co kto
lubi; 9. „Lewie pieniądze” — 28
odc. pow.; 9.10 Piosenki A. Sławi-
skiego; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Dy-
skoteka pod gruszą; 10.35 Dysko-
teka pod gruszą; 11. Życie rodzin-
ne; 21.30 Powracający temat
„Dziwny owoc”; 12.25 Za kierow-
nic; 13. Powtórka z rozrywki;
13.59 „Próba ognia i wody” — odc.
pow.; 14. Lato w Filharmonii; 15.10
W kregu jazzu; 15.30 Odpowiedzi
z różnych sruad — przed mikro-
fonem W. Kopaliński; 15.45 Kwa-
drans dła Zespołu Ravi Shankara;
16. Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20
Gitara w różnych stylach; 16.45
Nasz rok 76; 17.05 Muz. pocztą
UKF; 17.40 „Stara baśń” — znad

Fabryka ciepła powstaje w Lesznie



Budowa kotłowni wygląda trochę jak teatralna scena — niemal wszystkie czynności monterzy wykonują na stalowym szkieletie, wysoko nad ziemią, dobrze widoczni dla obserwatorów.
Fot. — T. Talarezyk

Budowa jest usytuowana daleko poza miastem. Widać ją — na tle lasu — z okien niektórych nowych bloków na osiedlu Józefa Sukowskiego. Nie wygląda z tej odległości imponująco. Dopiero, kiedy się podejście bliżej, widać ogrom przedsięwzięcia. Powstająca w Lesznie kotłownia 50 Gkal (gigakalorii) jest bezsprzecznie najtrudniejszą z trwających obecnie budów w mieście i okolicy.

Ciepło, które będą wytwarzać cztery kotły, ma ogrzewać w przyszłości wszystkie nowe osiedla mieszkaniowe Leszna. Najbardziej, bo jeszcze jesienią br., gorąca woda powinna dotrzeć do kaloryferów i kranów pobliskiego „Osiedla Sukowskiego”, w przyszłym roku także do osiedli „Grunwald” i „Prochownia” (co pozwoli wyłączyć prowizoryczne kotłownie zastrzeżone dotychczas dymami bezpośrednią okolicę domów mieszkaniowych). W przyszłości ciepłownia będzie również służyć osiedlu „Przylesie” oraz szpitalowi wojewódzkiemu. Lista przyszłych odbiorców ciepła nie jest jeszcze pełna i zakładana moc 50 Gkal — choć w tej chwili wydaje się być zbyt wielką na potrzeby Nowego Miasta w Lesznie — na pewno zostanie wykorzystana. Zresztą nie od razu będzie ta kotłownia dysponować maksymalną wydajnością ciepła. Kolejne kotły dobuduje się etapami, ale budynek główny i wszystkie urządzenia towarzyszące już teraz muszą posiadać docelowe wymiary.

Kotłownia ma już bogatą historię — zanim wyrosła z ziemi była przyczyną wielu sporów między inwestorem — Leszczyńską Spółdzielnią Mieszkaniową i generalnym wykonawcą — Leszczyńskim Przedsiębiorstwem Budowlanym. Budowlani uchylali się od wznoszenia kotłowni — bo nigdy dotychczas nie stawiali tak trudnego technicznie obiektu. Na domiar liczne poprawki do projektu — przede wszystkim zwiększenie mocy ciepłowni z 35 do 50 Gkal — niebezpiecznie skracali okres od rozpoczęcia budowy do czasu uruchomienia pierwszego kotła, która to data uznana została nieprzekraczalną, jeśli nie miałyby ulec zahamowaniu budownictwa mieszkań w Lesznie.

W końcu jednak LPB pod-

jęło się budowy, i to w czasie krótszym niż przewidywano „normatywy”. Sytuację pogarszała jednak perspektywa kooperacji z pięcioma podwykonawcami, którzy należą do innych niż LPB zjednoczeń. Na szczęście „Mostostal” poznański i zielonogórski „Instal” oboje przystąpiły do współpracy i na razie większość problemów na budowie nie ma; pozostali podwykonawcy też meldują gotowość do wejścia na budowę w określonych harmonogramach terminach.

We wrześniu ma nastąpić próba pierwszego kotła. Cały budynek kotłowni będzie musiał być wtedy osłonięty, gotowe powinny być stacje pomp, transformatory elektryczne, zbiorniki i rurociągi solanki, kanał magistrali ciepłej, składowisko opału i inne urządzenia. W tej chwili prace idą pełną parą. Jest już zmontowany stalowy szkielet głównego budynku, zsyzy węglowe i fundamenty dla kotłów. Najmniejszy kocioł też już jest niemal całkowicie gotowy. Po 10—12 godzin pracują ekipy „Instalu” z Zielonej Góry i poznańskiego „Mostostalu” oraz murarze i instalatorzy LPB. Można mieć nadzieję, że mądre zorganizowanie wysiłku załóg tych przedsiębiorstw pozwoli przezwyciężyć napięte terminy.

Dla zdrowia krotoszyńian

Coraz więcej uwagi poświęca się w Krotoszynie (woj. kaliskie) poprawie warunków leczenia otwartego. Częściej następuje to poprzez budowę nowych obiektów, częściej dzięki modernizacji starych pomieszczeń.

Na razie opiekę lekarską nad mieszkańcami sprawuje jedna przychodnia. Warunki w niej nie są dobre, bowiem mieści się ona w starym budynku. Wprawdzie w miarę sił i środków dostosowywano jej wnętrze do stale wzrastających potrzeb w tym zakresie, jednak nadal w niej ciasno.

Niebawem sytuacja ta ulegnie znacznej poprawie. Od zeszłego roku w budowie znajduje się przychodnia międzyzakładowa. W kosztach tej inwestycji, wznoszonej przy ul. gen. K. Świerczewskiego, partycypują niektóre większe zakłady pracy. Równocześnie stojący obok budynek poddany

Kaliskie Fotograficzne dokumenty czasu budowania

W różnych formach imprez, spotkań, konkursów i wystaw przebiega w Kaliskim przegląd aktywności kulturalnej ludzi pracy pod hasłem „Człowiek — Praca — Twórczość”. Naczelnymi zadaniami przeglądu są: wywołanie aktywności społecznej załóg pracowniczych, kształtowanie zaangażowanych postaw, pełniejsze zaspokojenie potrzeb społeczno-kulturalnych ludzi pracy, rozwijanie działalności ideowo-wychowawczej i umacnianie kulturowo-robotniczej klasy robotniczej.

Różnorodność imprez kulturalnych, plenerów, przeglądów i wystaw pomyślano w województwie kaliskim tak aby zacieśnić więź między zakładami pracy w zakresie działalności ideowo-wychowawczej i kulturalno-oświatowej. Poczynania te dają również obraz poziomu i ambicji związkowego amatorskiego ruchu artystycznego. Jednocześnie pozwalają skonfrontować aktywność załóg pracowniczych w kształtowaniu zaangażowanych postaw, służących realizacji zadań narzeczonych w Uchwale VII Zjazdu PZPR.

Wojewódzki komitet organizacyjny przeglądu aktywności kulturalnej ludzi pracy działa od stycznia br. Imprezy rozpoczęły się w marcu, a największe ich nasilenie przypadło w maju, który tradycyjnie uznawany jest miesiącem kultury.

Najbogatszą w formie i treści imprezą o szerokim zasięgu, był przegląd amatorskiego ruchu artystycznego. Przykładowe placówki kulturalne, kluby i świetlice zaprezentowały w szereg eliminacji oraz podczas finałowej imprezy w kaliskim teatrze swój dorobek artystyczny, możliwości i ambicje w tańcu ludowym i nowoczesnym, w fotografii, filmie, malarstwie, rzeźbie i kolekcjonerstwie. Przy tej okazji ujawniły się też nowe zespoły

instrumentalne, kabarety i twórcy ludowi.

Obecnie trwają długofalowe konkursy na plakat, artykuły prasowe nt. pracy nad zakładem oraz konkursy: na najciekawsze inicjatywy, dla radiowców zakładowych. Organizowane są także plebiscyty, turnieje i współzawodnictwa brygad oraz indywidualne rywalizacje o tytuł „Mistrza Racjonalizacji” i „Społecznego Instruktora Ochrony Pracy Młodzieży”.

Dotychczasowy przebieg przeglądu ujawnił duży potencjał kulturowy załóg pracowniczych i wzrastające zainteresowanie takimi formami działalności kulturalnej, jak kolekcjonerstwo, rzeźba ludowa, taniec nowoczesny, film i fotografia.

Jedną z bardziej udanych imprez w ramach przeglądu aktywności kulturalnej ludzi pracy były w województwie Warsztaty Fotograficzne pod hasłem „Budowlani-76”. Przez pięć dni w połowie maja 35 najlepszych fotografików z klubów przyzakładowych i amatorskich Kalisza, Ostrowa, Nowych Skalmierzyc, Wieruszowa i Ostreszowa spotykało się na budowach kaliskich, fotografując pracę i rezultaty budowlanych. Codziennie po obróbce technicznej zebranego materiału odbywały się prelekcje i spotkania z profesjonalistami, którzy udzielali porad młodym, omawiali najnowsze kierunki w fotografii artystycznej, pokazywali włas-

ny dorobek. W spotkaniach tych uczestniczyli przedstawiciele Poznańskiego i Dolnośląskiego Towarzystwa Fotograficznego oraz redaktorzy kwartalnika „Fotografia”.

Finałem imprezy była wystawa pomysłowo rozmieszczona na opłotowaniu otaczającym budowę hotelu „Prosa”. Zaprezentowano ponad 200 fotografii (w tym jeden duży... 10 metrów), spośród których w drodze otwartego plebiscytu wyłoniono najlepsze zdjęcia. Najwyższą ocenę prace Jacka Stasiaka z kaliskiego Klubu „Amator” przy Międzyzakładowym Domu Kultury. Jak orzekli zaproszeni na imprezę artyści-fotograficy, wystawiane prace przewyższają poziomem fotografią amatorską.

Największe zainteresowanie wzbudziły wśród budowlanych te fotogramy, na których rozpoznawali siebie i swoją pracę. Po zakończeniu ekspozycji autorzy obdarowali ich swoimi pracami.

Jako forma propagandowo-społeczna „Warsztaty” spełniły swoją rolę. Na codzienne zdjęcia, prelekcje i dyskusje przychodziło wielu niezrzeszonych amatorów fotografii. Oni najwięcej skorzystali z pokazów oraz porad dotyczących technicznej obróbki materiału. Na medal spisali się również organizatorzy — Klub Fotograficzny „Amator” przy Międzyzakładowym Domu Kultury w Kaliszu.

BOGDAN PARDUS

tu się kupuje

Poznańska GIEŁDA SAMOCHODOWA, wyjątkowo zlokalizowana przy ul. Jerzego i tym razem cieszyła się sporym zainteresowaniem. Do sprzedaży oferowano kilkadziesiąt samochodów różnych marek i typów. Wszystkie, były wypucowane na wysoki poziom. Ceny były również wysokie.

W grupie polskich samochodów przeważały „Fiaty”. Model 125p z silnikiem 1500 ccm z tego roku był wyceniony na 240 000 złotych, ale właściciel później obniżył cenę o 5 000 zł. Za ubiegłoroczne „MR-Y” żądano 220 — 225 000 zł, natomiast starszy model, ale również z 1975 roku kosztował 195 000 zł. Wóz z 1973 roku był wyceniony na 170 000 złotych, zaś z 1970 roku — 100 000 zł. „Fiaty” 125 p z silnikiem 1300 ccm były odpowiednio tańsze o około 15 — 20 000 złotych w zależności od daty produkcji.

Z innych „Fiatów” warto wymienić 126p, którego cena nadal oscyluje w granicach 100 — 105 000 złotych za wóz z 1975 roku i około 110 — 120 000 tegoroczny. Był też „Fiat” 127p, z 1974 roku, za którego żądano 170 000 złotych.

„Syren” stosunkowo dużo. Wóz z 1975 roku kosztował 87 000 złotych, z 1973 roku — 64 000 zł, 1970 r. — 50 000 zł. „Warszawy” nieco mniej. Niezłe prezentowały się samochody tej marki by wycenione na 75 000 zł.

Z wozów importowanych była „Dacia” z 1974 roku za 155 000 złotych, kilka „Wartburgów”: model z 1974 roku kosztował 200 000 złotych (!?), natomiast z 1969 roku — 85 000 zł. Dużym zainteresowaniem cieszyły się „Skody”. Pojazdy tej marki kosztowały od 115 000 złotych za roczniki 1970 do 150 000 złotych — 1974.

INFORMACJA EKSTRA: w licznej grupie motocykli z zainteresowaniem oglądano dwa polskie „Junaki” z przyczepkami w cenie 5 i 10 000 złotych.

Uwaga pod adresem obsługi giełdy: zbyt dużo samochodów stoi bez kartki z wypisaną ceną. Może właściciele się wstydzą cen?

Niezwykle efektywnie prezentował się poznański RYNEK JĘZYCKI w sobotnie, słoneczne południe. Barwne stosy jarzyn i owoców zalegających stragany oraz pęki czerwonych, różowych czy białych kwiatów, sprawiły miłe dla oka wrażenie. A ponieważ towar był świeży wiele osób robiło zakupy.

Pojawili się na rynku młode ziemniaki. Kosztowały 25 złotych za kilogram, natomiast ubiegłoroczne były w cenie 5 — 8 złotych. Stosunkowo mniej niż w ubiegłych tygodniach zauważymy rodzimek. W sobotę kosztowały one od 5 do 8 złotych za pęczek. Młoda marchew sprzedawana była jak ciepłe bułki — 10 zł za pęczek, natomiast duże główki kapusty kosztowały — 15 zł.

Przy stoiskach z ogórkami — tłok. Dużym powodzeniem cieszyły się kiszzone ogórki — 12 złotych za kilogram, trochę mniejszym małosolne. Nic dziwnego, kilogram kosztował 80 złotych. Kalafior był w cenie od 20 do 30 złotych za sztukę, sałata — 6 złotych główka, natomiast kalarepa — 14 złotych. Pomidory nadal utrzymują się w tej samej cenie — 70 złotych kilogram.

Wśród owoców truskawki były po 60 — 70 złotych kilogram, czereśnie 25 — 30 złotych zaś agrest — 14 zł.

Było też sporo kwiatów. Tutaj widać spadek cen. Goździki kosztowały po 6 złotych za sztukę, a róże — 20 złotych.

INFORMACJA EKSTRA: były pierwsze poziomki, ale ceny wprost astronomiczne: 150 złotych za kilogram. (s)

tu się sprzedaje

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — przedstawiciele w województwach: KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89. KONIN: Wojciech Plutowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63. LESZNO: Tomasz Talarezyk, ul. Grunwaldzka 10, tel. 28-25. PILA: Zygmunt Rola, ul. Marchewskiego 29, tel. 24-15.

Praca Nauka
Pracownik do
warsztatu produkcyjnego.
Praca stała. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 1909g.
Poszukuje pracy w cha-
rakterze pomocy domo-
wej. Umiejętności i lu-
bność. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
1909g.

Przetargi
Poznańskie Zakłady Papiernicze Poznań, ulica
Piaskowa 4/5 — o g ł a s z a j a
**PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprze-
daz samochodu marki Żuk A09, nr rej. PV-
0810, rok produkcji 1971, nr silnika 331535,
nr podwozia 109115.**
Cena wywoławcza 42.500,— zł.
Przetarg odbędzie się dnia 2. VII br. o godzi-
nie 10 przy ul. Piaskowej 4/5.
Do przetargu mogą przystąpić osoby, które
najpóźniej w przeddzień przetargu wpłacą do
Przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10
proc. ceny wywoławczej.
W razie niedojścia do skutku sprzedaży w
pierwszym przetargu, drugi przetarg nieogra-
niczony odbędzie się w tym samym dniu o go-
dzinie 12.30.
Cena wywoławcza drugiego przetargu —
41.500,— zł.
Samochód można oglądać w dni robocze w
godz. od 10 do 12 na terenie zakładu (adres
w.w.).
Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia
przetargu bez podania przyczyn. 2876-K1

**Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni w Poznaniu,
ul. Mielżyńskiego nr 23 — o g ł a s z a j a**
**PRZETARG na wykonanie robót remon-
towo-budowlanych w niżej wymienionych
jednostkach organizacyjnych:**
I. **budynki administracyjne, Poznań, ulica
Mielżyńskiego 23**
— malowanie pomieszczeń biurowych oraz
klatki schodowej — koszt orientacyjny
170 tys. zł, termin wykonania III kwartał
1976 roku;
— adaptacja oficyny na zaplecze kwiaciarskie,
termin wykonania III/IV kwartał 1976 r.
II. **Zakład Ochrony Roślin, Luboń, ul. Pow-
stańców Wlkp. 10 a**
— wykonanie izolacji typu ciężkiego wokół
budynku warsztatowego — koszt orienta-
cyjny 100 tys. zł, termin wykonania do
30 sierpnia 1976 r.;
— wykonanie instalacji wywiewno-nawiew-
nej w magazynie środków ochrony roślin,
termin wykonania do 30 października 1976 r.
III. **Palmiarni, ul. Matejki 18**
— wymiana drewnianych pomostów galery-
jek na dachach pawilonów, termin wyko-
nania — 30 listopad 1976 r.;
— naprawa mechanizmów otwierania okien,
termin wykonania do 30 października 1976 r.;
— wymiana rur c.o. w kanałach (posiadamy
rury c.o. Ø 89 w ilości ca 350 mb.), termin
wykonania do 30 września 1976 r.;
— naprawa okien w pawilonach Palmiarni,
termin wykonania do 30 października
1987 r.;
— wzmocnienie ścian kurtynowych (roboty
spawalnicze), termin wykonania do 30 paź-
dziernika 1976 r.;
— malowanie pawilonów (wraz z częściową
wymianą szkła oraz przeszkleniem) pawil-
onów: kaktusów — zewnątrz, nr 2 — wew-
nątrz, nr 3 — zewnątrz i wewnątrz, nr 4 —
zewnątrz i wewnątrz, termin wykonania
do 30 sierpnia 1976 r.;
— wymiana rynien i rur spustowych na
wszystkich pawilonach Palmiarni — termin
wykonania do 30 września 1976 r.;
— malowanie pomieszczenia akwarium (wraz
z wymianą podsufity z płyt „Alplex”), ter-
min wykonania do 30 października 1976 r.;
Szczegółowych informacji udzieli Wydział Za-
lecza Technicznego MPZ, Poznań, ul. Rataje
nr 142, telefon 728-55.
W przetargu mogą brać udział przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty prosimy składać w terminie 10 dni od
daty ukazania się ogłoszenia, w sekretariacie
Wydziału MPZ przy ul. Mielżyńskiego 23, I ptr.
Zastrzegamy sobie swobodny wybór oferent-
a lub prawo unieważnienia przetargu bez po-
dania przyczyn. 2971-K1

Kupno Sprzedaż
Betoniarkę na chodzie —
dobrym stanie, kupię.
Zgłoszenia: Poznań, Spor
na 12. 1891g
Kupię piec c.o. o po-
wierzchni ogrzewczej, o-
koło 40 m². Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
1236g.
Sprzedam nową dwupły-
tową maszynę dziewiar-
ską „Veritas”. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 1219g.
Sprzedam kalkulator e-
lektroniczny „Texas In-
struments” model SR 50A,
kwalit. celny, wycena —
40.000—45.000 zł. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 48370g.
Sprzedam motocykl WSK
175 cm³. Poznań, 24
m. 8. 729g
Sprzedam bibliotekę i wi-
trynę. Wilda, ul. Dolina
20 m. 4. 816g
Sprzedam ciągnik Ursus
C-330. Marian Waleński,
Człuchów 14, 63-743 Smo-
lice. 547p
Sprzedam plac 2200 m² ko-
ło Poznania. Zenon Tritt
62-052. Luboń 9. k. Pozna-
nia, ul. Rutkowskiego 11.
49148g
Piec kaflowy przenośny
sprzedam. Poznań, Kan-
teckiego 12a. 48138g

Samochody
Wartburga Standard, rocz-
nik 1973, przebieg 4.700 km
sprzedam. Telefon 657-18,
godz. 9—16 i 41-83-74 godz.
17—20. 1909g
Sprzedam Fiat 1500, sier-
pień 1975, przebieg 9.000
km. Poznań, Norwida 13
m. 53, po godz. 17. 1859g
Sprzedam skrzynię bie-
gową Moskwicza 412, fabry-
cznie nową. Józef Kut-
kowski, 62-300 Wierzbica,
ul. 22 Stycznia 31. 665p
Lokale
Panna pracująca, poszu-
kuje zaraz niekierujące-
go pokoju. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
1151g.
Sprzedam mieszkanie M-3
typu własnościowego przy
ul. Norwida. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
847g.
Małżeństwo przyjmie do-
zór costwo, warunek mieszka-
nia. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 48893g.
Przyjmę chłopaków na
okres wakacji do pracy w
sadzie. Komorniki, ul. Poz-
nańska 72. 48946g
M-3 na Osiedlu Koperni-
ka zamieniam na równo-
rzędne w rejonie Łazarza
lub w pobliżu Osiedla
Grunwald. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
49195g.
Małżeństwo z dzieckiem
(członkowie SM) poszu-
kuje pokoju od sierpnia.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 49265g.

**Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Ka-
nalizacji w Poznaniu, ul. Grobla 15 — ogłasza**
**PRZETARG NIEOGRANICZONY na ma-
lowanie wnętrza zbiornika wody czystej
farbami epoksydowymi — o powierzchni
850 m².**
Rozliczenie robót nastąpi w oparciu o kosz-
torysy wykonawcze.
Termin wykonania prac: 31. VIII. 1976 r.
W przetargu udział brać mogą przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Oferty prosimy składać w Dziale Głównego
Mechanika MPWiK w Poznaniu, ul. Wiśnio-
wa 13.
Otwarcie ofert nastąpi 14 dnia po ukazaniu
się ogłoszenia.
Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta, wzglę-
dnie unieważnienie przetargu bez podania
przyczyn. 2907-K1

UWAGA — ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!
WOJEWÓDZKI
ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO
w Poznaniu, ul. Kościuszki 57
PRZYJMUJE W NAUKĘ ZAWODU:
♦ ślusarz mechanik — chłopców
♦ ślusarz narzędziowy — chłopców
♦ blacharz i frezer — chłopców
♦ tokarz — chłopców i dziewczęta
♦ elektromechanik — dziewczęta
♦ mechanik aparatury automat. — chłopców i dziewczęta
Nauka zawodu w warsztacie jak i w szkole trwa 3 lata,
w zawodzie blacharskim — 2 lata.
Chłopcy z miejscowi mogą korzystać z internatu.
Dodatkowo uczniowie mogą uzyskać kwalifikacje spawacza.
Szkolenie praktyczne odbywa się we własnych warszta-
tach szkoleniowych w oparciu o szeroki asortyment wy-
robów i usług przemysłowych, w tym precyzyjne tokarki,
różne urządzenia, aparaty, przyrządy i ich naprawy.

Zgłoszenia przyjmuje:
Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Dokształcającej WZDZ
w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 (kod 61-891), tel. 594-86.
2372-K1

Matrymonialne
Kawaler 25-letni, rolnik,
posiadający gospodarstwo
rolne, z braku znajomości
pozna pannę z zamilowa-
niem w rolnictwie. Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 48316g.
49551g

Nieruchomości
Kupię domek jednorod-
zinny na przedmieściu
Poznania. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 48218g.
Zguby Różne
Piesek pinczer, mały,
złoty, krótkowłose z bia-
łym karkiem zginał.
Zwrot wynagrodze. Po-
znań, Miła 15 m. 2, tel.
436-19. 1853g
Zgubiono pieczęć nr
3338, Michał Eder, lekarz
medycyny, Poznań, Ma-
leckiego 6 m. 4, tel. 636-65
oraz legitymację służbo-
wą pracownika Akademii
Medycznej na to samo
nazwisko i adres. 1369g
Zakład Usług Pogrzebo-
wych Poznań - Solacz, Li-
tewska 17 — czynny całą
dobę. 488g
Cyklinowanie bezpyłowe
parkietów, podłóg — lakie-
rowanie. Tel. 647-85 —
Kantak. 49236g
Rodzice Gerarda Syniew-
skiego, proszeni są o
skontaktowanie się — Po-
znań, tel. 67-14-35 — spr-
wa książeczki walutowej.
1805g

Komunikaty
**Dział Drogowy Dyrekcji Rejonowej Kolei Pań-
stwowych w Poznaniu — informuje użyt-
kowników przejazdu kolejowego łączącego
miejscowości Krosno — Drużyna i Krosno —
Nowinki na terenie Urzędu Gminy Mosina, że
z dniem 25 czerwca br. zostaną przeklasyfiko-
wane do kategorii przejazdów niestrzeżonych.**
3015-K1
**Kolegium D/S Wykroczeń przy Prezydencie
Miasta Poznania — ukarało Wojciecha Gorze-
jewskiego, zam. Poznań, ul. Bułgarska 132 a
m. 13, za to, że w dniu 22. IX. 1975 r. około
godz. 21.15 w Poznaniu w pawilonach handlo-
wych przy ul. Świt, będąc pod wpływem alko-
holu zakłócił porządek publiczny oraz używał
słów powszechnie uznanych za nieprzystojne.**
Kolegium uznało ob. Wojciecha Gorzejew-
skiego winnym naruszenia art. 51 § 2 k. w. i na
zasadzie tego przepisu wymierzyło karę grzyw-
ny w wys. 5.000 zł z zamianą w razie nieuisz-
czenia w terminie, na 3 mies. aresztu zastep-
czego. Jako karę dodatkową ogłoszenie orze-
czenia w prasie — „Głos Wielkopolski”, na
koszt obwinionego. 2949-K1

W Y T N I J — Z A C H O W A J !
KSERO I ŚWIATŁOKOPIA
Spółdzielnia Rzem. Wytwórczości Różnej
„WARTA” — POZNAŃ,
ul. Zwierzyniecka 13 a
Zakład Usługowy Luboń,
ulica Ziemniaczana nr 5
Dojazd autobusem C nr 101, w godz. 8—14.
2544-K1

W dniu 17 czerwca 1976 roku zmarł zasłużony
działacz Klubu Sportowego „Cybina”
kol. Mieczysław
FRANCUSZKIEWICZ
W Zmarłym straciłmy zasłużonego działacza,
wychowawcę oraz serdecznego kolegę.
Żegnając Go ze smutkiem składamy Rodzinie
wyrazy serdecznego współczucia.
Zarząd i zawodnicy
KS „Cybina” — Poznań
1536-K3

Dnia 18 czerwca 1976 roku odeszła nagle, pozostawiając nas w nieutulonym żalu, najukochańszą i nigdy niezapomnianą siostrą, szwagierką i ciocią, sp.
JOANNA KLIMECKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 czerwca 1976 r.
o godz. 15 na cmentarzu górczyńskim.
Pograżona w głębokim smutku
rodzina
Ul. Maleckiego 27 m. 4. 1901g

W dniu 16 czerwca 1976 r. zmarł długoletni
pracownik naszego zakładu
BRONISŁAW WOJTCZAK
Rodzinie Zmarłego składają tą drogą wyrazy
głębokiego współczucia:
Dyrekcja — POP PZPR — Rada Zakładowa
Rada Robotnicza — załoga
„Wiepofamy”
1535-K3

Dnia 17 czerwca 1976 r. zmarła pracowniczka
Spółdzielni
ANTONINA KORALEWICZ
Mężowi Zygmuntowi Koralewiczowi
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci Zony
składają
Rada Zakładowa — POP — Rada Spółdzielni
Zarząd i współpracownicy
Spółdzielni Inwalidów „XX-lecia PRL”
w Poznaniu 1538-K3

Dnia 18 czerwca 1976 roku zakończył życie po
długotrwałej chorobie, mój najdroższy mąż,
ukochany ojciec, szlachetny człowiek, b. sędzia,
prokurator, adwokat
BRONISŁAW KAZIŃSKI
mgr praw i ekonomii
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 13.40
na cmentarzu junikowskim.
Zona z rodziną 1890g

† Dnia 18 czerwca 1976 roku zmarła po krótkich
i ciężkich cierpieniach, moja ukochana
żona, córka, siostra, bratowa i ciocia
HELENA JAKUBOWSKA
z d. Zapasnik
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godz. 11.55
na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pograżony
mąż z rodziną 1544-U3

W dniu 17 czerwca 1976 r. zmarł nagle mój
kochany mąż, nasz najdroższy ojciec, syn, brat,
wujek, teść i dziadek, przeżywszy lat 43
st. sierż. sztab. WP
ANTONI KONIECPOLSKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 bm. o godzi-
nie 12.30 na cmentarzu na Junikowie.
W smutku pograżona
żona z rodziną 1866g
Ul. Cześnikowska 1 b m. 16.

Dnia 16 czerwca 1976 r. zmarła nagle
Genowefa MATYJA-KONIECZNA
dyrektor Przedszkola nr 44
W Zmarłej straciłmy najlepszą dyrektorkę
i serdeczną koleżankę, oddanego przyjaciela
dzieci.
Pamięć o Niej pozostanie na zawsze wśród
nas.
Żegnamy Ją z wielkim żalem.
Współpracownicy i dzieci
Przedszkola nr 44
Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego
współczucia. 1397g

S. + P.
ANDRZEJ LEŚNIEWSKI
zmarł przeżywszy lat 86, opatrzony Sakramen-
tami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek
i pradiadek.
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22
czerwca 1976 roku o godz. 14.15 na cmentarzu
junikowskim.
W głębokim smutku pograżona
rodzina
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 1910g

**Kolegium do Spraw Wykroczeń przy Prezyden-
cie miasta Poznania ukarało ostatnio:**
♦ ob. Andrzej Górny, zam. w Poznaniu
przy ul. Albańskiej 95 m. 1, za to, że w dniu
23. I. 1976 r. o godz. 19.30 w Poznaniu przy ul.
P. Ściegiennego w Barze „Hetman”, będąc w
stanie nietrzeźwym bezpodstawnie zaczepił
innych konsumentów na skutek czego zakłócił
porządek publiczny.
Kolegium uznało ob. Górnego winnym naru-
szenia art. 51 § 2 kodeksu wykroczeń i na za-
sadzie tego przepisu wymierzyło karę grzywny
w wys. 4.000 zł oraz karę dodatkową — ogło-
szenie orzeczenia w prasie „Głos Wlkp.” na
koszt obwinionego.
♦ Ob. Edward i Andrzej Rajs, zam. w Pozna-
niu, Os. Piastowskie 103 m. 90 — w dniu 21. II.
1976 r. w Poznaniu na wysokości ulic Krzy-
woustego a Rondo Rataje zakłócił porządek
publiczny w miejscu publicznym poprzez
bójkę i szarpaninę. Ob. Andrzej Rajs dopuścił
się wykroczenia będąc pod wpływem alkoholu
i ukarany został karą grzywny w wys. 4.500 zł
z zamianą w razie nieuiszczenia w terminie, na
90 dni aresztu w oparciu o art. 51 § 2 kodeksu
wykroczeń, natomiast Edward Rajs odpowia-
dał z art. 51 § 1 kodeksu wykroczeń i ukarany
został grzywną 3.000 zł z zamianą w razie nie-
uiszczenia w terminie, na 2 miesiące aresztu.
♦ Ob. Stanisław Otto, zam. w Poznaniu przy
ul. Opalenickiej 72 m. 2 — w dniu 23. XI. 1975
roku, będąc w stanie wskazującym na spożycie
alkoholu zaczął przechodzić używając w
stosunku do nich wyrazów wulgarnych. Kole-
gium uznając St. Otto winnym wydało orze-
czenie skazujące i na podstawie art. 51 § 2 kó-
deksu wykroczeń orzekło karę grzywny w wys.
4.500 zł.
♦ Ob. Krzysztof Kaźmierski, zam. w Poznaniu
przy ul. Racławickiej 52 m. 1 — w dniu 11. IV.
1976 r. około godz. 9 w lokalu „Orbis-Merkury”
zaczepiał gości hotelowych powodując ich nie-
zadowolenie i oburzenie. K. Kaźmierski do-
puścił się wykroczenia z art. 51 § 1 kodeksu
wykroczeń, na podstawie którego Kolegium
orzekło karę grzywny w wys. 3.000 zł z zama-
ną w razie nieuiszczenia w terminie, na 60 dni
aresztu.
♦ Ob. Maria Mielcarek, zam. Poznań, ul. By-
tyńska 8 m. 1 — w dniu 22 i 23 stycznia 1976 r.
w mieszkaniu przy ul. Galla 12 m. 3, będąc
pod wpływem alkoholu zakłócał ciszę i spo-
czynek nocny mieszkańców posesji przez to,
że krzyczała, śpiewała, uderzała nogami w po-
dłogę, nastawiając radio na cały regulator.
Kolegium orzekło w stosunku do M. M. zasa-
dniczą karę aresztu w wym. 3 miesięcy w opar-
ciu o art. 51 § 2 k. w.
♦ Ob. Leszek Turek, zam. Poznań, ul. Dąbrow-
skiego 82 m. 2 — w dniu 7. IV. 1976 r. około
godziny 20.40 w Poznaniu przy ul. Sienkiewi-
cza w kawiarni „Uśmiech” będąc pod wpły-
wem alkoholu używał wyrazów wulgarnych,
a następnie dopuścił się nieprzystojnego wy-
bryku powodując ogólne zgorszenie i oburze-
nie. Za czyn ten ukarany został karą grzywny
w wys. 4.500 zł z zamianą w razie nieuisz-
czenia w terminie na 90 dni aresztu.
♦ Ob. Henryk Jaworski, zam. w Poznaniu
przy ul. Głogowskiej 88 m. 2 — w dniu 8. II.
1976 r. w Poznaniu na Rynku Łazarskim trud-
nił się sprzedażą torebek damskich nie posia-
dając uprawnień i zezwolenia Wydziału Prze-
mysłu i Handlu. Postępowaniem swoim H. Ja-
worski naruszył przepisy art. 60 § 1 kodeksu
wykroczeń i na zasadzie art. 60 § 1 k. w. Ko-
legium orzekło karę grzywny w wys. 4.500 zł
z zamianą w razie niezapłacenia w terminie,
na 90 dni aresztu oraz przepadek dowodu rzecz-
owego 6 torebek damskich.
♦ Ob. Bolesław Dębowski, zam. w Poznaniu
przy ul. Pałuckiej 33 m. 1 — w dniu 5. IX. 1975 r.
o godz. 2.15 w Poznaniu na ul. Łozowej kiero-
wał samochodem m-ki Fiat 125p, nr rej. 35-44.
Ob. B. Dębowski nie posiadając pozwolenia na pro-
wadzenie pojazdów mechanicznych oraz był w
stanie nietrzeźwym (2.59‰ alkoholu we krwi).
Ponadto na dany znak „stop” przez funkcyj-
narusza MO nie zatrzymał się. B. Dębowski na-
ruszył przepisy art. 87 § 1, art. 92 § 1 oraz art.
95 kodeksu wykroczeń (Dz. U. nr 12/71, poz. 114)
i na podstawie art. 87 § 1 i 3 kodeksu wykro-
czeń ukarany został grzywną w wys. 5.000 zł
z zamianą w razie niezapłacenia w terminie
na 50 dni aresztu, zakaz prowadzenia pojaz-
dów mechanicznych na okres 2 lat oraz ogło-
szenia orzeczenia w prasie poznańskiej na
koszt obwinionego. 2795-K1

Licytacje
Komornik Sądu Rejonowego Rewiru I w Po-
znaniu — podaje do publicznej wiadomości, iż
dnia 6 sierpnia 1976 r. o godz. 10.30 w kance-
larii Komornika, pokój 317 — odbędzie się
**LICYTACJA nieruchomości zabudowanej,
położonej w Poznaniu przy ul. Wołyńskiej
nr 6, zapisanej w PBN w Poznaniu pod Kw
35009, stanowiącej wieczyste użytkowanie
Stanisława i Władysława Szperlingów —
oszacowanej na kwotę 756.800 zł.**
Cena wywołania wynosi — 567.600 zł.
Przystępujący do przetargu winien złożyć
rekojmnię w wysokości 10 proc. ceny wywoła-
nia.
Nieruchomość można oglądać w ciągu 2 ty-
godni przed terminem licytacji.
Akta sprawy egzekucyjnej można przeglądać
w dniu przyjęć w kancelarii komornika.
W wypadku niedojścia do skutku I licytacji,
II licytacja odbędzie się 3. IX. 1976 r. o godzi-
nie 10.30. Cena wywołania na II licytacji
wynosi 504.520 zł. 2823-K1

Dnia 16 czerwca 1976 r. zmarła po krótkich,
ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami
św., moja najdroższa, kochająca żona, matka,
babcia i teściowa, przeżywszy lat 64, sp.
HELENA GRABARSKA
z domu Maćkowska
Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 14.15
na cmentarzu junikowskim.
W ciężkim smutku pograżony
mąż z rodziną 1889g

